

Ks. MARCELI COGIEL

PROBLEMATYKA REGIONALNA GÓRNEGO ŚLĄSKA W KATECHEZIE

W wywiadzie z ks. biskupem dr. Januszem Zimniakiem redaktor „Gościa Niedzielnego” pytał między innymi o to, czy katecheci korzystają z dorobku śląskich tradycji i obyczajowości religijnej. Pytany udzielił następującej odpowiedzi: „Staramy się to czynić. Zresztą jednym z postulatów katechezy jest regionalizacja, tj. nawiązywanie do tych wartości lokalnych Kościoła, którymi żyje dana społeczność¹.”

Celem niniejszego artykułu jest omówienie założeń regionalizmu, ukazanie historyczno-socjologicznych podstaw regionalizacji w duszpasterstwie i katechezie oraz przedstawienie pewnych wskazówek i elementów treściowych problematyki regionalnej Górnego Śląska z myślą o praktyce katechetycznej w diecezji katowickiej².

I. REGIONALIZM — WSPÓLNE DZIEDZICTWO I KULTUROWA TOŻSAMOŚĆ

Region w znaczeniu socjologicznym jest korelatem regionalnej zbiorowości. „A regionalna zbiorowość — pisze Ossowski — to zbiorowość terytorialna, która ma w większym lub mniejszym stopniu poczucie swej odrębności, ale nie uważa się za naród (...). Zazwyczaj taka zbiorowość stanowi składnik jakiejś zbiorowości narodowej”³. Termin regionalizm (od łac. *regionalis* — dotyczący okolicy) różnie ujmują polskie słowniki i encyklopedie, ponieważ określenie to używane w różnych dyscyplinach jest pojęciem wieloznacznym. Dla naszych zainteresowań pastoralnych przyjmują spopularyzowane znaczenie tego terminu.

Regionalizm — wyjaśnia *Słownik wyrazów obcych PWN* (Warszawa 1988) — to, w pierwszym znaczeniu, dążenie do ożywienia życia kulturalnego i naukowego poszczególnych dzielnic kraju, a w drugim — to po prostu kultura danego regionu: zespół cech charakterystycznych dla danego regionu. Zaś w *Encyklopedii popularnej PWN* (Warszawa 1987) czytamy, że regionalizm to prąd społeczno-kulturalny dążący do zachowania swoistych cech kultury danego obszaru, jej odnowy i propagowania, albo inaczej — ruch regionalny opierający się na zainteresowaniu odrębnością kultury poszczególnych

¹ J. Zimniak, *Pogłębienie wiary*. (Wywiad przeprowadził P. Wieczorek). „Gość Niedzielny” [dalej skrót GN] 63 (1986), nr 38, s. 4.

² S. Ossowski, *Zagadnienia więzy regionalnej i więzy narodowej na Śląsku Opolskim*, w: tenże, *Dzieta*, t. 3: *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 1967, s. 252.

³ Na temat regionalizmu Śląska Cieszyńskiego w katechezie jest aktualnie pisana pod kierunkiem autora praca magisterska na Eksternistycznym Studium Teologicznym przy Wydziale Teologicznym KUL w Katowicach.

regionów kraju, dążący do pogłębienia i prezentacji wiedzy o tej kulturze.

Śląski działacz społeczny i pisarz — Wilhelm Szewczyk — zwraca uwagę na różnicę między regionalizmem tradycyjnym a współczesnym. Ten pierwszy w wyobrażeniach wielu osób kojarzy się z pielęgnowaniem przede wszystkim wartości folklorystycznych. Współcześnie — w nowych skupiskach ludności, a także i w wyniku wielkich ruchów migracyjnych, które po II wojnie światowej zaistniały między innymi na Śląsku, zwłaszcza na terenach najbardziej uprzemysłowionych — regionalizm jest po prostu synonimem współczesnej aktywności i prężności kulturalno-społecznej⁴. W obecnych warunkach na Górnym Śląsku rozwijanie zamiłowań regionalnych, wiedzy o regionie ma wielkie znaczenie dla poczucia własnej tożsamości. Stanowi istotny czynnik wzbogacający wartości ogólnonarodowe i prowadzi do umocnienia identyfikacji z całą Ojczyzną. Ruch ten nie daje podstaw do powstania tendencji separatystycznych. Wysuwanie takich zastrzeżeń i obaw, zdaniem tego publicysty, jest wynikiem uprzedzeń i ignorancji w sprawach śląskich⁵. Być może, wiąże się to z tendencją do rozumienia regionalizmu bądź jako procesu takiego wyodrębniania się, którego celem jest separatyzm lub zaściankowość, bądź takiego procesu integrowania się, którego celem jest zanik własnej tożsamości kulturowej, a nawet kosmopolityzm. W pierwszym wypadku termin „regionalizm” byłby eufemizmem określającym dążenie do autonomii, w drugim byłby poglądem utopijnym, nie wydaje się bowiem, aby można było trwale zrezygnować z takiej płaszczyzny samorealizacji się społeczeństw, jaką jest różnorodność równoprawnych kultur⁶.

Poczucie wspólnoty w konkretnym dziedzictwie społeczno-kulturowym przejawia się w wielu sferach życia indywidualnego i zbiorowego oraz ma wpływ na zachowanie i postawy człowieka, na kształtowanie się jego tożsamości. Nie jest to rzeczywistość statyczna, ale podlegająca ewolucji. Proces ten jednak ustaje, kiedy słabną zdolności własnej afirmacji albo zmiany społeczne prowadzą do pozbawienia znaczenia istotnych kryteriów, które stanowiły o tożsamości jednostki i jej wspólnoty. Tożsamość tkwi bowiem „w sercu jednostki, a także w sercu kultury właściwej dla jej wspólnoty”⁷.

Tożsamość kulturowa odwołuje się do dwóch biegunów: przynależności do określonej grupy i przynależności do określonego systemu wartości. Zdaniem K. Kwaśniewskiego tożsamość kulturowa to najważniejszy rodzaj tożsamości zbiorowej, który polega na historycznie uwarunkowanym kulturowym sposobie zachowania przez daną zbiorowość ludzką istnienia oraz równowagi biopsychicznej⁸. W czasie pierwszej międzynarodowej konferencji dotyczącej tożsamości kulturowej odbytej w Paryżu w styczniu 1981 r. uchwalono manifest, który głosi, że „specyficzna tożsamość, to jest pogląd każdego ludu na siebie samego i na obraz, który go dotyczy, w jego mniemaniu stanowi przedmiot powszechnego roszczenia”⁹.

Jednym z wyznaczników tożsamości jest kultura ludowa. Termin ten wprowadzono w XIX w. na oznaczenie zespołu elementów kulturowych ukształtowanych w obrębie niższych warstw społeczeństw narodowych, określanych jako lud. Obecnie przyjmuje się pogląd, że kultura ludowa jest zmiennym w czasie tworem historycznym, ukształtowanym z trzech istotnych źródeł: oryginalnych (etnicznych), przejętych z kultury warstw wyższych (adaptowanych do własnych potrzeb) oraz wpływów interetnicznych. Stąd pochodzi jej fascynujące bogactwo i różnorodność, mogące zainteresować nie tylko etnografów i folklorystów, ale budzące dość powszechne zaciekawienie społeczeństw¹⁰. W ostatnich czasach wraz z gwałtownym rozwojem industrializacji i urbanizacji nasiły się przeobrażenia w kulturze ludowej. Najwcześniej zaczęły zanikać tra-

⁴ W. Szewczyk, *Czy regionalizm jest korfantym?*, „Życie Literackie” 1966, nr 41, s. 5.

⁵ Tenże, *Wierność małej ojczyźnie*. (Wywiad przeprowadził A. Grajewski), GN 65 (1988), nr 33, s. 1.

⁶ Por. K. Kwaśniewski, *Region kulturowy*, w: *Słownik etnologiczny* [dalej skrót: SE], Warszawa-Poznań 1987, s. 304–306.

⁷ D. Laplane, *Chrześcijańskie wychowanie i tożsamość*, „Communio” 5 (1985), nr 5, s. 89.

⁸ K. Kwaśniewski, *Tożsamość kulturowa*, SE, s. 351 n.

⁹ Cytuję za Kwaśniewskim, tamże, s. 352.

¹⁰ J. Burszta, *Kultura ludowa*, SE, s. 159 n.

dycyjne elementy kultury materialnej — stroje, narzędzia i sposoby pracy oraz budownictwo podlegające procesom modernizacji. Wolniej ulegają redukcji doroczne zwyczaje i obrzędy oraz formy i treści folkloru. Najwolniej zaś podlegają zmianom systemy światopoglądowe i religijne, szczególnie pielęgnowane w rodzinach, poprzez działalność duszpasterską Kościoła i oddziaływanie wychowawcze szkoły.

Właściwie pojęty regionalizm w działalności dydaktyczno-wychowawczej stanowi ważny czynnik kształtowania odpowiednich postaw moralnych, społecznych i patriotycznych dzieci oraz młodzieży¹¹. Uczymy miłości do całego narodu poprzez poznanie i przywiązanie do najbliższej ojczyzny (większego, czy mniejszego regionu) — do ziemi rodzinnej, jej ludzi i spraw. Prowadzi do zaangażowania w pielęgnowaniu tradycji regionu. Wpływa na procesy integracyjne, pogłębia je¹². Zespolenie na jednym terenie różnych grup społecznych i zawodowych ludności miejscowej i napływowej wytworzyło bowiem wielki tygiel dla społecznych przeobrażeń „w tym kotle etnograficznym”, jak się nieraz nazywa śląską ziemię¹³. Wielką rolę w procesie integracji społecznej na Śląsku spełnia Kościół katolicki.

II. TOŻSAMOŚĆ LUDU GÓRNOŚLĄSKIEGO

Śląsk w tysiącletniej historii, dzieląc zmienne losy, znajdował się w granicach państwa polskiego niespełna 400 lat¹⁴. Będąc częścią polskiego obszaru etnicznego, pomimo oderwania pielęgnował polskość i wytrwał przy niej wbrew przeróżnym zabiegom wynaradawiającym. Lud śląski przebył trudną drogę od polskości etnicznej do pełnej świadomości narodowej, korzystając ze stosunkowo niewielkiej pomocy ze strony pozostałych Polaków¹⁵.

Podział obszaru plebiscytowego w 1922 r. spowodował przekroczenie jednolitego dotąd organizmu z historycznego, etnicznego i administracyjnego punktu widzenia. W górnośląskiej części terenów, wraz z Śląskiem Cieszyńskim włączonym w granice państwa polskiego, dokonał się w okresie międzywojennym daleko idący proces repolonizacji ludności polskiej z pochodzenia. U źródeł tożsamości Górnego Śląska, jak podkreśla prof. Klasik¹⁶, znajduje się z jednej strony polskość, a z drugiej — świadomość odrębności we wspólnocie narodowej.

Spółczesność polskie kształtuje pewien uznany system wartości, głęboko zakorzeniony w świadomości przez wspólną kulturę duchową. Jednakże w tej wspólnocie można dostrzec pewne różnice w tych regionach, które pozostawały w zasięgu innych, obcych wpływów, zwłaszcza w epoce porzoborowej, nie tracąc kontaktu z polską tradycją duchową i świadomością historyczną. W wyniku długowiekowego oderwania Śląska od Polski zostały zakodowane w charakterze całych pokoleń Ślązaków pewne odrębne cechy, do których — zdaniem ks. redaktora Tkocza — zwykło zaliczać się głęboką religijność, świadomość ludu wolnego, dwoistość kulturową, przywiązanie do ziemi, poczucie obowiązku, uznanie wartości pracy i porządku¹⁷.

Na dzieje Śląska w pierwszym rzędzie wpłynęło samo jego położenie na pograniczu dwóch odmiennych kultur: słowiańskiej i germańskiej. Ta odrębność Śląska, która od chwili aneksji Górnego Śląska przez Prusy ściągała tu kolejne fale zorganizowanej działalności germanizacyjnej, zaciążyła również na powojennych dziejach regionu, gdy te

¹¹ E. A. Wesółowska, *Wychowanie patriotyczne w szkole*, Warszawa 1988, s. 173–181.

¹² J. Bar, *Regionalizm w dydaktyce a kształtowanie postaw patriotycznych dzieci i młodzieży*, „Kwartalnik Opolski” 28 (1972), s. 54.

¹³ J. Pościech, *Zwyczaje i obrzędy na Śląsku*, Opole 1987, s. 8.

¹⁴ K. Popiołek, *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*, Katowice 1979, s. 739–743.

¹⁵ F. Hawranek, *Historyczne uwarunkowania odrębności regionu Górnego Śląska*, w: *Folklor Górnego Śląska*, pod red. D. Simonides, Katowice 1989, s. 43.

¹⁶ A. Klasik, *Tożsamość Górnego Śląska*, GN 65 (1988), nr 6, s. 1.

¹⁷ A. Nossol, *Chronić wspólne dziedzictwo*. (Wywiad przeprowadził S. Tkocz), GN 65 (1988) nr 25, s. 1.

śląską odrębność uznano za oznakę niemieckości. Dla przykładu gwara śląska, która pielegnowana w rodzinach i przekazywana następnym pokoleniom była najważniejszym łącznikiem z Ojczyzną, po wyzwoleniu stała się barierą utrudniającą społeczny i polityczny awans Ślązaków¹⁸.

Gwarę, strój, obrzędy i zwyczaje prof. Simonides¹⁹ zalicza do obiektywnych cech tożsamości regionu, które obecnie mają tendencje zanikające. Stwierdza natomiast, że ciężar przesunął się w kierunku subiektywnych czynników własnej tożsamości, do których zalicza przede wszystkim świadomość własnej odrębności wobec mieszkańców innych regionów. Ma to swoje historyczne korzenie. Ślązacy prawdopodobnie nie zachowaliby swojej polskości, gdyby nie wytworzyli sobie pewnych mechanizmów obronnych zamknięcia się na obce wpływy, które nie sposób było automatycznie odrzucić ani po przyłączeniu do Macierzy, ani po 1945 r. Tym między innymi należy tłumaczyć te postawy i sposoby zachowania, o których wspomina publicysta i politolog Osmańczyk²⁰. Gdy na tereny Śląska napłynęli ludzie z głębi Polski, spotkali tu zupełnie inną mentalność: pryncypialność, twardość, surowość obyczajów, to wszystko, co pozwoliło Ślązakom zachować polską tożsamość narodową w konfrontacji z obcym żywiołem, a zwłaszcza z systematycznie prowadzoną germanizacją.

To prosty lud — chłopi, robotnicy, rzemieślnicy — był ostoją polskości na Śląsku. Trwał przy obyczajach, tradycji podnoszonych do rangi uświęconego symbolu, przechowując te wartości, które były tutaj zawsze najcenniejsze — głęboka wiara, kult rodziny i szacunek dla pracy. Te nie kwestionowane wartości stanowiły zaporę przed destrukcyjnymi sifami nacisków obcych, najczęściej wrogich czynników społecznych i politycznych.

W tradycji śląskiej rodzina była miejscem kształtowania osobowości i postaw etycznych; stanowiła bardzo korzystne środowisko wychowawcze dzięki stabilnemu, uporządkowanemu i zorganizowanemu w niej życiu wszystkich członków oraz silnemu poczuciu więzi rodzinnej i społeczności lokalnej, co miało kolosalny wpływ na procesy socjalizacji nowego pokolenia²¹. Jednym z głównych celów wychowania, szczególnie na wsi śląskiej, jak pisał L. Dubiel²², było kształtowanie u dzieci takich cech charakteru, jak: pracowitość, uczciwość, pobożność i poszanowanie rodziców, które to cnoty dla życia w tych społecznościach miały fundamentalne znaczenie. Cenione przez Ślązaków wartości jak gdyby straciły swoje znaczenie w okresie ostatnich kilkunastu lat, np. pracowitość, gospodarność. Mówi się, że etos górnośląski uległ poważnemu nadwyreżeniu. Fakt, że po 1945 r. władzy polityczno-społecznej nie sprawowali na tym terenie Ślązacy, sprawił, że oblicze tego regionu kształtowali ludzie, którzy nie znali tej ziemi, jej tradycji ani potrzeb. Te zamiejscowe gremia decyzyjne postrzegały Górny Śląsk jedynie przez pryzmat eksploatacji surowcowej i energetycznej, co w konsekwencji doprowadziło do dewastacji środowiska naturalnego i swoistego rodzaju degradacji kulturowej.

Jednocześnie nastąpił masowy napływ ludności z różnych stron Polski, nie bardzo zorientowanej w miejscowych warunkach, ale za to nierzadko podkreślającej ostentacyjnie swoje rzekome posłannictwo, usiłującej odgrywać rolę bardziej oświeconych. Tym przypuszczalnie należy tłumaczyć dodatkowe przyczyny pewnego dystansu i nieufności ze strony Ślązaków. Zresztą na nieufność — jak sądzi Szewczyk²³ — zrodziła się zaraz po 1922 r., kiedy wschodnia część Górnego Śląska weszła w granice II Rzeczypospolitej. Wtedy to ukuło się, będące zarzewiem tylu antagonizmów po dziś dzień, pojęcie „gorol”, czyli Polak nieco obcy. Miało ono przyczyny klasowe i zawodowe. „Gorolem” nazywano tego, kto udawał pana, pragnął imponować miejscowym znajomością języka li-

¹⁸ K. Żurek, *Czy Ślązacy się boją?*, GN 58 (1981), nr 6, s. 1.

¹⁹ D. Simonides, *Ślązak wie, że jest Ślązakiem...* (Wywiad przeprowadził B. Widera), GN 65 (1988), nr 30, s. 1.

²⁰ E. J. Osmańczyk, *Sprawy Ślązaków*. (Wywiad przeprowadził P. Wiecek), GN 66 (1989), nr 4, s. 3.

²¹ I. Domański, *Rodzina Śląska jako środowisko wychowawcze*, Opole 1975, s. 59–61.

²² L. Dubiel, *Dzieci i młodzież wsi śląskiej*, Katowice 1973, s. 106 n.

²³ W. Szewczyk, *Ze Ślązakiem o Ślązakach*. (Wywiad przeprowadził Ł. Wyrzykowski), „Dziennik Zachodni” 1985, nr 148, s. 3.

terackiego, choć niejednokrotnie wywodził się z tej samej warstwy społecznej.

Dezintegracji społecznej dopełniła wadliwa polityka społeczna, powodująca nie kontrolowaną migrację ze wsi do miast, a właściwie do nowych osiedli, nazywanych — ze względu na wieloletnie opóźnienia w infrastrukturze — sypialniami, których mieszkańcy czują się wyobcowani ze środowisk lokalnych. Nawet wsię na tym terenie w dużym stopniu mają charakter tylko administracyjny z tego powodu, że są one zamieszkałe głównie przez ludność nierolniczą, zatrudnioną w przemyśle. Odsetek ludności nierolniczej zamieszkałej na wsi kształtował się już pod koniec lat 60. na poziomie typowym dla najwyżej uprzemysłowionych krajów świata²⁴.

Tak więc tożsamość ludu górnośląskiego można próbować trafnie określać jedynie przez dochodzenie prawdy o Śląsku, ukrytej w trudnej historii tego regionu, z uwzględnieniem współczesnych, złożonych uwarunkowań socjologicznych.

III. INTEGRACJA RELIGIJNO-SPOŁECZNA MIESZKAŃCÓW REGIONU TROSKĄ KOŚCIOŁA

Chryścianizacja Górnego Śląska nastąpiła prawdopodobnie pod koniec IX w., gdy region ten przejściowo znalazł się w granicach państwa wielkomorawskiego. Na początku X w. dostał się pod panowanie władców czeskich z rodu Przemyślidów, a już pod koniec tego stulecia znajdował się w orbicie państwa polskiego, zorganizowanego przez dynastię piastowską²⁵. Stolicą Śląska został Wrocław; w 1000 r. otrzymał własnego biskupa, podległego metropolii gnieźnieńskiej. Administracja kościelna wspomagała wówczas administrację młodego państwa²⁶.

Nie tutaj miejsce na omawianie historii Kościoła na Śląsku; istnieje na ten temat bogata literatura²⁷. Jedno nie ulega wątpliwości, że Kościół i rodzina były kolebkami polskości, umożliwiającymi przetrwanie w morzu obcych wpływów. Od końca XVIII w. nie istniało państwo polskie, zniszczone przez zaborców, zaś państwo pruskie miało do swej dyspozycji aparat nacisku, a jego funkcje organizacyjne i kulturalno-wychowawcze były potężnym orężem oddziaływania, któremu niełatwo było się oprzeć. Jednak protestancki charakter państwa pruskiego stwarzał dodatkową przyczynę napięć, gdyż katolicka w większości ludność górnośląska przeciwstawiała się germanizacji również ze względów wyznaniowych i w tej dziedzinie miała sojusznika w klerze katolickim²⁸.

Na początku XIX w. rozpoczęli swoją działalność rodzimi przywódcy ludu górnośląskiego: J. Lompa, ks. J. Szafranek, E. Słomka. Ks. A. Ficek rozpoczął zakrojoną na szeroką skalę działalność tworzenia bractw wstrzemięźliwości²⁹. Pojawiły się pierwsze czasopisma w języku polskim na Śląsku. Problematykę polityczną upowszechniało między innymi pismo K. Miarki starszego — „Katolik”, które ukazywało się od 1870 r. w Królewskiej Hucie, zyskując popularność wśród ludu, wzmagającą się wraz z narastającym kulturkampfem. Autor zamieścił w tym czasopiśmie swoje utwory: powieść o życiu górników górnośląskich *Sądy Boże, Dzwonek Świętej Jadwigi*, utwór na scenę³⁰.

²⁴ Por. J. Jałowicki, *Wpływ uprzemysłowienia i procesów urbanizacji na obszary województwa katowickiego*, w: *Wieś województwa katowickiego w XXV-leciu PRL*, Katowice 1970, s. 25 n.

²⁵ T. Siłnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca wieku XIV*, Warszawa 1953, s. 12.

²⁶ K. Popiołek, dz. cyt., s. 16.

²⁷ Zob. A. Rogalski, *Kościół katolicki na Śląsku*, Warszawa 1955; F. Lenczowski, *Kościół polski obrońcą ducha narodowego na Śląsku w wiekach średnich*, „Nasza Przeszłość”, t. 25, Kraków 1966, s. 69–81; Por. J. Bieniek, *Szkoła katolicka na Górnym Śląsku w oświetleniu historyczno-prawnym*, Katowice 1933.

²⁸ F. Hawranek, dz. cyt., s. 28.

²⁹ J. Myszor, *Ruch trzeźwości na Górnym Śląsku w latach 1844–1914*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” [dalej skrót: ŚSHT], t. 14, Katowice 1981, s. 221–227.

³⁰ I. Mierzwa, *Literatura dla ludu*, w: *Folklor Górnego Śląska*, s. 306.

Czołowe miejsce w rozwoju polskiego piśmiennictwa w ostatnim ćwierćwieczu XIX stulecia zajęli ks. Konstanty Damrot (1841–1895) i ks. Norbert Bonczyk (1837–1893)³¹. Damrot, pisujący pod pseudonimem Czesław Lubiński, wydał dwa zbiorki wierszy: *Wianek z Górnego Śląska* i *Z niwy Śląskiej*, które cechuje głęboki patriotyzm. N. Bonczyk był wybitnym śląskim epikiem tego okresu. Jego dwa główne dzieła to poematy: *Stary kościół miechowski*³² i *Góra chełmska*. Jego zasługą jest utworzenie narzeczu śląskiemu drogi do literatury polskiej.

Jednym z ważnych celów działalności duchowieństwa katolickiego na Śląsku z końca ubiegłego i początku obecnego wieku była obrona języka polskiego, zaś walka o odrodzenie Polski była dopiero w załączku. W latach 1919–1921 wielu księży włączyło się w batalię o niepodległą Polskę z przyłączonym Śląskiem³³.

Początki diecezji katowickiej sięgają roku 1921. Gdy po I wojnie światowej, na skutek wyniku plebiscytu i na podstawie decyzji Konwencji Genewskiej z 20 X 1921 r., wschodnie powiaty Górnego Śląska wróciły do Macierzy, biskup wrocławski kard. Bertram ustanowił na tym terenie delegaturę biskupią, przekształconą następnie dekretem Stolicy Apostolskiej (17 II 1922 r.) w administrację apostolską. Zaś bulla papieska *Vix-dum Poloniae unitas* z 28 X 1925 r., która regulowała kanonicznie organizację kościelną w odrodzonej Polsce, erygowała również diecezję katowicką. Obejmowała ona tereny administracji apostolskiej Górnego Śląska oraz polską część Śląska Cieszyńskiego, stanowiącą dotychczas odrębną jednostkę — wikariat generalny biskupa wrocławskiego. Nowo utworzoną diecezję włączono do metropolii krakowskiej³⁴.

Diecezja katowicka jest diecezją miejską, ponieważ przeważająca liczba jej mieszkańców żyje i pracuje w mieście. Urbanizacja w aspekcie przestrzennym widoczna jest na jej terenie przez zabudowę ciągłą, zwłaszcza na obszarach GOP-u i ROW-u, gdzie granice między poszczególnymi miastami i gminami zacierają się i mają często charakter wyłącznie administracyjny³⁵.

Na przemiany w dziedzinie życia społeczno-religijnego, związanego z postępującą urbanizacją i uprzemysłowieniem, zdaniem W. Piwowarskiego szczególnie wpływ wywierają takie procesy, jak: specjalizacja, racjonalizacja i desakralizacja³⁶. Ponieważ wszystkie owe procesy mają uniwersalny charakter, jak wolno mniemać, odnoszą się one również w dużej mierze do społeczności wierzących w diecezji katowickiej. Poważnym problemem w diecezji jest występująca na dużą skalę migracja z towarzyszącymi jej negatywnymi zjawiskami, takimi jak wykorzenienie społeczno-obyczajowe, przyjmowanie nowych laickich wzorów życia, często destrukcyjny wpływ środowisk pracy (wulgaryzacja sposobu bycia, brakoróbstwo i marnotrawstwo), a w stosunkach międzyludzkich — nadużywanie władzy i brak poszanowania jednostki, zwłaszcza ze strony struktur biurokratyczno-urzędniczych, tak bardzo rozwiniętych w realnym socjalizmie.

Kiedy na przełomie lat 40. i 50. zlikwidowano w Polsce opozycję polityczną i pluralistyczne istytucje życia społecznego, Kościół w dużej mierze przejął wobec narodu te funkcje, które w żaden inny sposób nie mogły być realizowane. W ten sposób stał się depozytariuszem polskiej tożsamości duchowej, odrębności kulturalnej i niezależności narodowej³⁷. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w zwyczajnym nauczaniu i działalności Kościoła, a także w listach, orędziach biskupów polskich do narodu i memoriałach kierowanych do władz państwowych PRL.

³¹ K. Popiołek, dz. cyt., s. 463–465.

³² Niektórzy autorzy wyrażają pogląd, że pod wpływem lektury *Pana Tadeusza* został napisany przez poetę śląskiego regionalny poemat epicki *Stary kościół miechowski*; zob. S. Wasylewski, *Na Śląsku Opolskim*, Katowice 1937, s. 124.

³³ H. Gwóźdź, *Udział duchowieństwa śląskiego w akcji plebiscytowej i powstaniach (1919–1921)*, ŚSHT, t. 15, Katowice 1982, s. 179–199.

³⁴ F. Maroń, *Historia diecezji katowickiej*, „Nasza Przeszość”, t. 44, Kraków 1975, s. 18–41.

³⁵ Por. J. Wóźdź, *Problemy rozwoju miast i badań socjologicznych nad miastami Górnego Śląska*, w: *Wybrane problemy przeobrażeń społecznych Górnego Śląska*, Wrocław–Warszawa 1985, s. 15.

³⁶ W. Piwowarski, *Religijność miejska w rejonie uprzemysłowionym*, Warszawa 1977, s. 51–53.

³⁷ A. Macierewicz, *Idee i polityka*, „Znaki Czasu” 1988, nr 11, s. 160.

„Prawdziwa miłość do Ojczyzny — czytamy w tych dokumentach Episkopatu — opiera się na głębokim przywiązaniu i umiłowaniu tego, co rodzime, niezależnie od czasu i przestrzeni”³⁸. „Naród ma prawo do tego, aby być sobą i nie zatracić żadnego z tych dóbr, które ukształtowały jego dzieje i jego kulturę (...). Kościół i społeczeństwo katolickie byli na przestrzeni dziejów i nadal są właściwym podmiotem tworzenia i podtrzymywania kultury nawet wówczas, gdy żadna władza państwowa nie potrafiła kierować tymi podstawowymi dla bytowania narodu sprawami”³⁹. Stanowiło to o swoistości katolicyzmu polskiego, o głębokim wszczępieniu chrześcijaństwa w życie narodu i jego kulturę.

Wracając do zasadniczego wątku naszych refleksji, należy mieć świadomość, że właśnie wartości regionalne sprawiły, że trwała tutaj polskość, zwłaszcza w przywiązaniu do pewnych tradycji, w tym i religijnych, kościelnych, które stanowią fragment ogólnopolskiego dziedzictwa. Ks. biskup Damian Zimoń w rocznicę 70-lecia odzyskania niepodległości mówił: „Spoczęność katolicka na Śląsku nigdy nie uchylała się od obowiązku wzięcia odpowiedzialności za losy swej małej ojczyzny regionalnej i całego kraju. Niestety, przez wiele lat różnorakie bariery ideologiczne uniemożliwiały tej społeczności awans zawodowy i rozwój gospodarczy. Kryterium ideologiczne nie powinno dłużej być hamulcem dla rozwoju jednostek i grup społecznych”⁴⁰.

Kościół niejako ze swej natury jest środowiskiem integrującym, dlatego podejmuje takie działania wobec wszystkich mieszkańców. Kościół katowicki w stosunku do wszystkich przybyłych z różnych stron Polski starał się być zawsze szeroko otwarty. Z integracją religijną na tym terenie — zdaniem ks. prof. Raka⁴¹ — silnie złączona jest integracja społeczna, która jest procesem trwającym od wieków. Duże znaczenie dla integracji religijno-społecznej w diecezji katowickiej ma sanktuarium MB Piekarskiej. Jednak główną rolę w procesie integracji odgrywa parafia, która w powojennych warunkach Polski stała się jedyną terenową organizacją religijną, realizującą cele duszpasterskie. To przede wszystkim na nią spadła odpowiedzialność za realizację funkcji religijno-socjalizacyjnych wiernych mieszkających na jej terytorium⁴². Parafia jest nie tylko podstawową komórką instytucjonalnej struktury Kościoła, podstawową wspólnotą ludu Bożego, miejscem, gdzie Kościół się realizuje, ale sposobem obecności Kościoła w społeczeństwie świeckim.

W związku z powstawaniem nowych osiedli i rozrastaniem się miast już istniejących niezbędne jest tworzenie w diecezji katowickiej nowych parafii, budowanie nowych świątyń i ośrodków duszpastersko-katechetycznych. Wiele parafii stoi wobec zadania integracji nowych mieszkańców z istniejącymi już wspólnotami. Budowa nowego kościoła i utworzenie nowej parafii, jak to stwierdza wielu księży budowniczych⁴³, prowadzi z reguły do ożywienia życia religijnego, staje się niekiedy początkiem autentycznej wspólnoty ludu Bożego. Cechą życia ludzi w wielkich skupiskach miejskich jest anonimowość i izolacja. Parafia umożliwia doświadczenie wspólnoty, ma olbrzymi wpływ na rozwój życia religijnego i pogłębienie życia społecznego.

I Synod diecezji katowickiej z wielką troską odniósł się do katechizacji, podkreślając, że z chwilą przejęcia jej przez parafię nabrała ona wyraźnie cech działalności duszpasterskiej. Stwarza to dodatkową szansę powiązania życia katechizowanych z życiem

³⁸ *List Episkopatu Polski o chrześcijańskim patriotyzmie*, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Parыз 1975, s. 707.

³⁹ *Memoriał Episkopatu Polski do Rządu PRL w sprawach istotnych kultury chrześcijańskiej w Polsce z dnia 24. I. 1974 r.*, „Znaki Czasu” 1988, nr 11, s. 91-92.

⁴⁰ D. Zimoń, *Homilia Biskupa Katowickiego wygłoszona w katedrze w czasie Mszy św. za ojczyznę w dniu 11. XI. 1988 r. z okazji 70-lecia odzyskania niepodległości*, WDK 56 (1988), s. 403.

⁴¹ R. Rak, *Znaczenie sanktuarium w Piekarach dla religijno-społecznej integracji ludu górnośląskiego*, ŚSHT, t. 17, Katowice 1984, s. 101-106.

⁴² R. Kamiński, *Przynależność do parafii katolickiej*, Lublin 1987, s. 53.

⁴³ Por. H. Joško, *Budowa kościoła św. Jadwigi Śląskiej w Rybniku a rozwój wspólnoty parafialnej*. Praca proboszczowska, Rybnik 1988, s. 1, 54, [mps, Biblioteka Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach].

religijnym i liturgicznym wspólnoty parafialnej⁴⁴. Zaś w *Catechesi tradendae* czytamy, że parafia „powinna pozostać krzewicielką i inspiratorką katechezy (...), pierwszoplanowym miejscem katechizacji”⁴⁵.

IV. INKULTURACJA KATECHEZY A REGIONALIZM W KATECHEZIE

Od dwóch tysięcy lat religia chrześcijańska kształtuje, w mniejszym lub w większym stopniu, kulturę europejską, przy czym słowiańszczyzna i Polska, podobnie jak inne narody, wносиły do niej coś specyficznego, co ją też różnicowało⁴⁶. W kulturze zwykło się dostrzegać główną podstawę i źródło narodowej tożsamości oraz przedmiot dalszego jej wzbogacania poprzez kreację nowych wartości. Najbardziej powszechne zagrożenie człowieka w obecnej sytuacji kulturowej to dominacja rzeczowego modelu kultury, tak zwanej kultury naukowo-technicznej, która wpływa na proces urzeczowienia człowieka⁴⁷.

Określeń kultury, jak wiadomo, jest bardzo wiele. Samo słowo pochodzi od łacińskiego bezokolicznika „colere”, co znaczy: uprawiać, ulepszać, pomagać. Z czasem pojęcie to przeniesiono również na dziedzinę „ulepszania” samego człowieka, „uprawę” tego co ludzkie w człowieku. W tym znaczeniu słowo „kultura” przybiera nadzwyczaj szerokie wymiary. Do kultury należeć będzie sztuka, nauka, wychowanie, polityka, religia, obyczaje, urządzenia społeczne, a także technika. Takie rozumienie jest zgodne ze stanowiskiem znawcy przedmiotu Antoniny Kłosowskiej⁴⁸.

Przy ustalaniu definicji kultury może przyjąć z pomocą konstytucja *Gaudium et spes* (nr 53), która podaje następujące określenie: „mianem kultury w sensie ogólnym oznacza się wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i swego ciała”. Pierwszorzędną wartością kultury jest wartość osoby. Jeżeli dochodzi do redukcji ludzkich wartości, to sama kultura ulega zatarciu. Także wszelkie wytwory kultury spełniają rolę pochodną, jako skutki kulturotwórczego działania człowieka. „Wbrew utartym opiniom — pisze prof. Świeżawski⁴⁹ — kultury należy upatrywać przede wszystkim w rozwoju duchowym osoby ludzkiej, (...) a wtórnie dopiero w owej sumie produkcji i konsumpcji kulturalnej, którą zazwyczaj — i mylnie — bierze się za samą istotę kultury”.

Współczesna kultura polska, podobnie jak w innych krajach, uwarunkowana jest rozwojem społecznym i rozkwitem środków komunikacji międzyludzkiej, ma wszystkie cechy kultury masowej, uniwersalnej. Unifikacja kultury grozi tym, że człowiek traci swoją twarz, wznaga się w nim poczucie alienacji, jak gdyby żył nie swoim życiem w nieprawdziwym świecie. Te wrażenia potęgują migracje, takie jak przesiedlenia i urbanizacja, prowadzące do rozmycia własnej identyczności, zaniku specyfiki danego terytorium, zaniku odrębności mniejszych ośrodków, które dają poczucie bycia u siebie. Istnieje zatem potrzeba pielęgnowania tradycji kulturowej, jednak nie na wzór skansenu, tylko jej ożywiania i wzbogacania tożsamości określonego regionu.

Obecność Kościoła w dziejach kultury polskiej nie może być tylko przedmiotem historycznych refleksji, ale wciąż aktualnym zadaniem⁵⁰. Podkreślił to bardzo mocno

⁴⁴ Wiara, modlitwa i życie w Kościele katowickim. Uchwały I Synodu diecezji katowickiej, Katowice-Rzym 1976, III, 2.2.9.

⁴⁵ Jan Paweł II, *Adhortacja o katechizacji w naszych czasach*, nr 67, WDK 48 (1980), s. 57-104.

⁴⁶ M. A. Krąpiec, *Chrześcijaństwo — wspólne dobro Europy*, w: *W kierunku religijności*, Warszawa 1983, s. 264-267.

⁴⁷ Z. J. Zdybicka, *Rola religii w kształtowaniu osobowego modelu kultury*, w: *W kierunku religijności*, s. 283 n.

⁴⁸ Por. A. Kłosowska, *Socjologia kultury*, Warszawa 1983, s. 34.

⁴⁹ S. Świeżawski, *Człowiek i tajemnica*, Kraków 1978, s. 74.

⁵⁰ J. Pasierb, *Kościół a aktualne przemiany kultury polskiej*, w: *Człowiek we wspólnocie Kościoła*, Warszawa 1979, s. 335 n.

ks. prof. Pasierb⁵¹ w przemówieniu wygłoszonym podczas Kongresu Kultury Polskiej w Warszawie (12 XII 1981 r.), gdzie powiedział m.in.: „Chciałbym, żeby w tej panoramie nie zabrakło jeszcze jednego typu pracownika kultury polskiej, jakim jest ksiądz, wiejski czy miejski katecheta”. Podkreślił również, „...jakim pogłębieniem edukacji narodowej, o jakiej tu radzimy, była katecheza parafialna. Ile ona mówiła i mówi o historii, o tożsamości, po prostu: o ojczyźnie”.

Pierwszą usługą, jaką Kościół oddaje kulturze, jest pomoc formacji osób i środowisk poprzez ewangelizowanie kultury środowiska, w którą wszczepiony jest człowiek i która w sposób nieunikniony wpływa na niego. W konstytucji *Gaudium et spes* (nr 58) znajduje się wskazówka, by Ewangelię i kulturę widzieć łącznie; czytamy tam: „Pomiędzy orędziem zbawienia a kulturą ludzką istnieje wielorakie powiązanie”. Także Paweł VI mówił w swej adhortacji *Evangelii nuntiandi*⁵² o konieczności ewangelizowania kultur.

To posłanie wspomnianej adhortacji, że Orędzie Ewangeliczne powinno się zakorzenić w kulturach ludzkich, przyjmując je i przetwarzając, podjął także Synod Biskupów w 1977 r., poświęcony tematyce katechetycznej, gdzie dla określenia stosunku chrześcijaństwa do różnych kultur zaczęto używać pojęcia „inkulturacja”. Według *Orędzia do ludu Bożego*⁵³ inkulturacja katechezy polega na wszczepianiu wiary chrześcijańskiej w kultury. Prawdziwe wcielenie wiary przez katechezę zakłada proces nie tylko dawania, ale i otrzymywania.

Inkulturacja w katechezie jest wnikaniem wiary w najgłębsze pokłady ludzkiej egzystencji, aby mogła ona wpływać na sposób myślenia, przeżywania i działania osób. Chrześcijańskie wzory postępowania, ukazywane na katechezie, muszą być włączone do tego wzorca, który nazywamy kulturą, poddając krytyce te wszystkie jej objawy, które są niezgodne z chrześcijańskim orędziem⁵⁴. Zabiegi inkulturacyjne, prowadzone systematycznie, mają równocześnie usprawniać katechizowanych do świadomego wprowadzenia elementów chrześcijańskich w kulturę współczesną⁵⁵. Uwzględnianie w przepowiadaniu katechetycznym całego kontekstu społeczno-kulturowego jest konsekwencją antropologicznego ukierunkowania katechezy posoborowej.

Adhortacja *Catechesi tradendae* dostrzega również potrzebę włączenia w katechezę ludowych form pobożności, „które w wielu stronach — czytamy w tym dokumencie — lud wierny zachowuje ze wzruszającą żarliwością i czystną intencją, chociaż wiara leżąca u ich podłoża wymaga oczyszczenia, czy nawet pewnego sprostowania pod wielu względami”⁵⁶. Chodzi zwłaszcza o takie przejawy religijności ludowej, w której wartości religijne zmieszane byłyby nie tyle z folklorem, ile z zabobonem, różnymi formami spirytizmu i religijnego synkretyzmu.

Religijność ludowa jest wcieleniem systemu wiary w życie konkretnych ludzi; wyrażona w opowie kulturowej danego społeczeństwa i związana z jego potrzebami znajduje swoje odbicie w uświęcaniu czasu, przedmiotów, przestrzeni, czynności osób. Przekazywana spontanicznie i świadomie nauczana w porównaniu z religią instytucjonalną z reguły jest bardziej rytualna, obrazowa, przeżyciowa, manifestacyjna. W Polsce duszpasterze na ogół doceniają pobożność ludową i wspierają jej bogatą kulturę religijną. Pod tym względem Kościół w Polsce nie zaznał kryzysu i może służyć jako przykład dobrego współdziałania Kościoła instytucjonalnego z religijnością ludu⁵⁷.

⁵¹ Tenże, *Pionowy wymiar kultury*, Kraków 1983, s. 146.

⁵² Paweł VI, *Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym*, nr 19–20, WDK 44 (1976), s. 181–222.

⁵³ Synod Biskupów, *Orędzie do ludu Bożego. Współczesna katecheza zwłaszcza dzieci i młodzieży*, w: *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, t. 2, Warszawa 1985, s. 31–47.

⁵⁴ R. Murawski, *Katecheza a kultura*, „Collectanea Theologica” 49 (1979), f. 1, s. 57–60.

⁵⁵ H. Wistuba, *Wokół różnych aspektów inkulturacji katechezy*, Seminare, Kraków–Łądy 1983, s. 199 n.

⁵⁶ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska o katechizacji w naszych czasach*, nr 54, WDK, 48 (1980), s. 57–104.

⁵⁷ P. Taras, *Religijność ludowa w Kościele katolickim*, „Communio” 7 (1987), nr 6, s. 16–19.

Cała kultura ludowa odegrała szczególną rolę w przeszłości Śląska. Z powodu wielowiekowej dramatycznej sytuacji politycznej tego regionu przyszło tej kulturze pełnić funkcję ostoji wszystkiego, co własne, rodzime, polskie. Cechą charakterystyczną omawianej tu dziedziny jest rozległe powiązanie prawie całego dorocznego świętowania ludu śląskiego z liturgią i rytuałem Kościoła katolickiego. W rezultacie dziedzina ta na Śląsku nadal tworzy najżywotniejszą część miejscowej kultury ludowej, w której prócz społeczności wiejskiej uczestniczy także społeczność robotnicza⁵⁸.

Poznanie kultury jakiegoś regionu prowadzić musi z konieczności do przyznania jej prawa do istnienia w tej jej odrębności oraz pociąga za sobą pragnienie służby na rzecz tego regionu i odkrytych tam wartości. W tradycji Górnego Śląska, jak już to wyżej powiedziano, mamy do czynienia ze swoistą triadą wartości związanych z rodziną, religią, pracą, które powstały na gruncie własnego, domowego wychowania, wspierane wysiłkami duszpasterskimi Kościoła.

Obecnie zaistniał czas bardziej sposobny ku temu, aby odrodzić regionalizm Górnego Śląska rozumiany przede wszystkim jako zamiar obrony wartości kulturowych i cywilizacyjnych tej ziemi, powstałych na gruncie chrześcijańskim, a także dążność do integracji społeczności tego terytorium wokół nadrzędnych wartości etosu górnośląskiego oraz stworzenie warunków do harmonijnego rozwoju regionu i zabezpieczenia praw mieszkańców do godziwego życia⁵⁹.

W realizację tych zamierzeń bardziej zdecydowanie pragnie się włączyć lokalny Kościół poprzez swoją postugę duszpasterską i katechetyczną. Istota regionalizmu w katechezie powinna polegać głównie na tym, że w toku realizacji ogólnopolskiego programu katechetycznego uwzględnia się elementy wiedzy o przeszłości historycznej i religijno-społecznej regionu, o udziale ludzi tej ziemi w dorobku kultury ogólnonarodowej i wzbogacaniu życia Kościoła w Polsce.

Regionalizm w przepowiadaniu katechetycznym powinien być daleki od ciasnego partykularyzmu, nie może to być demagogia lub tania propaganda, ale przekazywanie w sposób rzetelny i rzeczowy szeregu informacji o faktach i zjawiskach z dziedziny kultury, które będą podkreślały śląskie tradycje bądź ukazywały przejawy współczesnego życia Kościoła katowickiego. Można to osiągnąć jedynie pod warunkiem, że będą to działania celowe i wcześniej zaplanowane. W praktyce może to się sprowadzać do tego, że w toku opracowania programowych tematów przewidzianych na dany poziom katechizacji dzieci i młodzieży sygnalizowanej problematyki regionalnej, dające jednak katechizowanym pewną orientację w problematyce regionalnej życia religijno-społecznego i zagadnień z dziedziny kultury chrześcijańskiej. Aby tak się stało, najpierw sami katecheci powinni być znawcami i miłośnikami regionu, świadomi walorów wychowawczych regionalizmu dydaktycznego i katechetycznego.

V. ELEMENTY TREŚCIOWE PROBLEMATYKI REGIONALNEJ W PRZEPOWIADANIU KATECHETYCZNYM

Autor liczy się z możliwością pojawienia się przy lekturze tego artykułu pytań stawianych przez katechetów — praktyków, skąd czerpać treści dla podejmowania na katechezie dzieci i młodzieży sygnalizowanej problematyki regionalnej, jakie materiały mogą faktycznie stanowić pomoc dydaktyczną.

Otóż, nie szukając daleko, taką niezbędną pomocą dla katechety będzie systematyczna lektura „Gościa Niedzielnego”, z równoczesnym dokonywaniem stosownych wypisów z myślą o ich wykorzystaniu przy określonych tematach katechez. Przykładem skorzystania z bogactwa zawartej tam tematyki regionalnej może być również niniejsze opracowanie, w którym w wielu miejscach nawiązywano do artykułów zamieszczonych w tym diecezjalnym tygodniku.

⁵⁸ J. Pośpiech, dz. cyt., s. 7–9; por. H. Gerlich, *Narodziny—zaślubiny—śmierć. Zwyczaje i obrzędy w katowickich rodzinach górniczych*, Katowice 1984, s. 13–17.

⁵⁹ Por. *Deklaracja Związku Górnośląskiego*, GN 66 (1989), nr 13, s. 3.

Z myślą o katechezie młodzieży należy sięgać po „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”. W periodyku ukazującym się od 1968 r. publikują swoje naukowe rozprawy autorzy związani z Kościołem katowickim. Opracowania tam zamieszczone stanowią w znacznej części tematy dotyczące historii i współczesności regionu i Kościoła lokalnego, ukazując różne formy jego obecności w życiu społecznym. Dostęp do tych roczników nie powinien stwarzać większych trudności, ponieważ znajdują się one na każdym prostoplastwie czy w parafialnej bibliotece.

Cenną inicjatywą, nawiązującą do wielusetletniej tradycji, jest kalendarz katolicki wydawany od 1984 r. przez Księgarnię Św. Jacka w Katowicach, zatytułowany *Z tej ziemi*. Redakcja kalendarza — czytamy w Słowie do Czytelnika — ma zamiar przedstawiać obraz diecezji (składający się z dwóch części: „wczoraj” i „dziś”), ukazywać rozwój Kościoła na Górnym Śląsku na tle sytuacji społecznej i narodowej ludu śląskiego, zawsze z Kościołem związanego, przybliżając dzieje i dając świadectwo jego dnia dzisiejszego⁶⁰.

Wysunięte wyżej propozycje wydawnictw mogłyby mieć zastosowanie zarówno w katechezie w klasach od V–VIII, prowadzonej na podstawie katechizmu religii katolickiej, ale przede wszystkim w katechezie młodzieży. Obecnie najbardziej znaczącą dla katechizacji młodzieży szkół ponadpodstawowych w Polsce publikacją (treściowo i metodycznie) są *Materiały katechetyczne* pod redakcją ks. M. Majewskiego, które ukazały się z inicjatywy Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie w I połowie lat osiemdziesiątych⁶¹. W każdej jednostce tematycznej *Materiałów katechetycznych* powtarzają się stałe punkty, na podstawie których jest ona zbudowana. Są to: motywacja, plan, struktura, metoda i materiał, przy czym punkt: „struktura” jest jak gdyby gotową katechezą. Jest ona podzielona na trzy części: doświadczenie, interpretacja i propozycje. Zadaniem doświadczenia jest przybliżyć i zaktualizować zapowiedzianą tematykę. Interpretacja wglębia się w doświadczenie, by z niego za pomocą refleksji biblijno-eklezyjnej wydobyc egzystencjalne i kierujące życiem wartości religijne. Propozycja ma dopomóc katechizowanym w realizacji odkrytej prawdy w ich środowisku. Struktura katechezy: od doświadczenia poprzez interpretację do propozycji, czyli od życia do słowa Bożego po światło i mądrość z powrotem do życia, jest przykładem antropologicznego ukierunkowania katechezy.

Treścią takiej katechezy jest Objawienie Boże oraz doświadczenie i kultura człowieka. Grupa katechetyczna pod kierunkiem katechety podejmuje problemy egzystencjalne, by je interpretować z pożytkiem dla kształtowania postaw w świetle Ewangelii i nauki Kościoła.

W *Materiałach katechetycznych* znajduje się szereg jednostek tematycznych, w które wdeł znania i inwencji katechety z powodzeniem można wprowadzić problematykę regionalną, w poszczególne ogniwa jej struktury, a w niektórych jest to wręcz logiczną konsekwencją przyjętych założeń współczesnej katechezy. Katecheza bowiem stanowi niejako pomost między pewnym środowiskiem kulturowym a ważnością i rolą, jaką w tym środowisku spełnia religia.

Dezyderat ten nabiera szczególnego znaczenia w katechezie młodzieży, zważywszy iż młody człowiek najczęściej jest w sytuacji poszukiwania swej tożsamości, nierzadko nie potrafi uczestniczyć w macierzystej kulturze. Trzeba zatem także w ramach katechezy dążyć do wzmacniania identyczności jej uczestników, kultywować wartości regionu i działać na rzecz integracji religijno-społecznej mieszkańców tej ziemi.

⁶⁰ *Z tej ziemi. Kalendarz diecezji katowickiej na rok 1984*, Katowice 1984, s. 3. Uwaga: Od 1985 r. w podtytułe dokonano zmiany na — *Śląski kalendarz katowicki*.

⁶¹ F. Kamecki, *Katechezy dla młodzieży*, „Katecheta” 29 (1985), s. 142 n.